

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 10. sierpnia. W dzień uroczystości urodzin Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa d. 18. b. m. odbędzie się w kościele metropolitalnym Ś. Stefana solenne nabożeństwo z odśpiewaniem Te Deum. Rada gminy wydała w tym względzie osobne ogłoszenie, ażeby się wszystkie korporacje gmin, cechy i gremia na to nabożeństwo zebrały. Ksiądz-arcybiskup, który osobiście celebrować będzie, rozporządził, ażeby w dniu wspomnianym odbyły się we wszystkich kościołach parafialnych solenne sumy, na których ma być obecne całe duchowieństwo, gremium nauczycieli, młodzież szkolna i t. d.

— Na mającą się odbyć uroczystość 25. rocznicy koronacji Jego Mości Cesarza Rosyi, która przypada na 3. września (22. sierpnia), rozesłano z Petersburga zaproszenia do zaprzyjaźnionych dworów Europy.

— Listy z Ischl donoszą, że Jego Mość Król Prus przybędzie tam dnia 29. b. m. po swoją najdostojniejszą małżonkę.

— Słychać, że Szwajcarya weszła z Austryą w układy względem zawarcia traktatu soli. Dotychczas pokrywała Szwajcarya swą potrzebę soli przywożoną według traktatu solą z Bawaryi bez opłaty cła. Teraz wypowiedziała Bawarya ten traktat dla braku zapasów soli.

— Władza wojskowa zniósła wyrzeczony w roku 1849 zakaz dziennika *Presse*, który od dnia 1. października r. b. ma znowu wychodzić pod kierunkiem pana Augusta Zang.

(System pasitelegrafii.)

— *Osservatore Triestino* umieszcza w jednym z najnowszych swych numerów opisanie wynalezionej przez p. G. J. Ascoli systemu pasitelegrafii, który można zastosować do większej części języków europejskich, i zapewne zasadać się będzie na uniwersalnym słowniku. Naprzykład przytacza *lit. kor. austr.* następującą depezę: „Wczoraj stoczono bitwę między Rzymem i Rieti; armia nasza odniosła zwycięstwo i zdobyła 25 dział. Marszałek posunął się wczoraj ku Neapolowi; giełda się ożywia; kurs wekslowy 87³/₄.” Wyrazy te oddaje pasitelegrafia w ten sposób: $\frac{7}{9} \frac{1}{9} 15 \frac{26}{26} \frac{1}{29} \frac{8}{10} \frac{1}{1}$: 19. 10. 10. 5. 22 : $\frac{1}{15} \frac{5}{9} 15 \frac{28}{28} \frac{1}{1} 3 \frac{7}{76} V 25 V (\frac{5}{23} \frac{5}{17} \frac{3}{87} \frac{7}{10} \frac{1}{33} \frac{8}{14} \frac{2}{9} \frac{3}{31} - \frac{4}{10} V 87 \frac{3}{6} V$. Spadkowania przez deklinacyę i konjugacyę oznaczone są jak się zdaje osobnemi znakami. Gdyby użyteczność tego systemu miała się sprawdzić, tedy system ten musiałby dla swej szczególnej zwięzłości otrzymać przed wszystkiemi innemi pierwszeństwo. Zachodziłoby przy tem jeszcze tylko pytanie, czyliby nie wypadało używać języka łacińskiego, w którym o 30% można się krócej i zwięźlej niż w każdej innej mowie wyrazić.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 13. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5⁰/₀ — 96¹³/₁₆; 4¹/₂% — 84⁵/₁₆; 4⁰/₀ — 90¹/₄. 4⁰/₀ z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 4⁰/₀ —. Losy z r. 1834 — 1022¹/₂; z roku 1839 — 308³/₄. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcyę bankowe 1229¹/₂. Akcyę kolei północ. 1522¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 580. Lloyd —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Kalifornii.)

Kuryer Stanów zjednoczonych z 18. i 19. lipca zawiera następujące doniesienia o Kalifornii: W pierwszej połowie czerwca zaszły tam przykre wypadki, świadczące o smutnym stanie społecznych stosunków w tem Eldorado. San Francisco podźwignęło się z tak dziwną szybkością, że administracya municypalna nie zdołała zaspokoić wszystkich potrzeb tego niesłychanego rozwoju. Policya była bardzo niedostateczna, a w wielu wypadkach i sprawiedliwość sądowa nie dopełniła swoich obowiązków poczęści z braku należytej gorliwości, a poczęści dla ograniczonej swej władzy. Zaczęła ludność widziała się prawie bez żadnej obrony przeciw zabójcom, podpalaczom, złodziejom i rozmaitym złoczyńcom. Szczególnie złodzieje występują tam z wielką zuchwałością, a wszelkie adawania się w tej mierze do zwierzchności nie odniosły pożądanego skutku.

Mieszkańcy postanowili przeto pomyśleć o własnej obronie, i utworzyli komitet bezpieczeństwa dla ochrony życia i własności. — Komitet ten składa się ze znacznej liczby najzamożniejszych obywateli miejskich, i wypełnia zaniedbywane przez policyę i sądy karne obowiązki z największą ścisłością i niezmordowaną gorliwością.

10go czerwca wieczór ukradł pewien Anglik nazwiskiem John Jenkins, zbiegły z karnej kolonii Sidnej — kuferek żelazny z znaczną ilością pieniędzy u kupca p. Virgin. Wyśledzono go jednak wkrótce, i odstawiono do komitetu bezpieczeństwa. Wybrano natychmiast sąd przysięgłych; obwinionego przesłuchano, przekonano o zbrodni i osądzono — na śmierć przez powieszenie.

Tymczasem zgromadził się był wielki tłum ludu około miejsca posiedzeń komitetu, i chociaż słychać było gdzie niegdzie głosy nieukontentowania, mimo to jednak zdawała się większość potwierdzać wyrok komitetu. Policya usiłowała powtórnie razę uwolnić więźnia, lecz komitet ciągle się temu opierał. Korzystając z zamieszania, chciała policya uwolnić więźnia w końcu przemocą, lecz ją również przemocą odparto, i zagrożono ogniem z ręcznej broni, jeźliby się natychmiast nie cofnęła.

Więzień poznał był więc, że nie ma dlań już ratunku, i drżał na pół umarły ze strachu. W przeciągu kilkunastu minut zabłysła mu tyle razy nadzieja, i zawsze go zawiodła. Nareszcie porwała go zgraja, włożyła mu czapkę na głowę, zarzuciła stryczek na szyję — a w kilka chwil pożegnał się Jenkins na zawsze z tym światem.

Ta egzekucya tak spieszenie złożona i wykonana, sprawiła w San Francisco bardzo wielkie wrażenie. Przy odejściu statku pocztowego, nie rozmawiano o niczem innem jak tylko o niej, a spory za i przeciw komitetowi były bardzo zwawę. Zwołany przez władzę miejscową sąd przysięgłych, wydał dopiero 13. czerwca wyrok, oskarżając niektórych członków tego komitetu bezpieczeństwa jako sprawców egzekucyi. Nazwiska ich są następujące: Kapitan Wake-man, W. H. Jones, James C. Ward, Elwart A. King, T. B. Batelle, Benjamin Rynolds, J. S. Cagan, J. C. Derby i Samuel Brenan. Cały jednak komitet bezpieczeństwa przyjął odpowiedzialność za ten czyn na siebie, i tegoż jeszcze wieczora zgromadził się dla spowodowania demonstracyi na swoją korzyść.

W mieście panowało takie zamieszanie, że nie stanowczego nie podobna było przedsięwziąć. Śród wrzawy i nieporządku jakie na tem zgromadzeniu panowały, zdołał komitet zaledwie ogłosić niektóre uchwały względem usprawiedliwienia się z niesłychanej tej surowości, za którą brał na siebie odpowiedzialność. Uchwały te dażyły do tego, aby karę śmierci uznano z zasady za jedyny rodzaj kary, któraby w obecnej chwili zdołała może jeszcze położyć tamę złodziejstwu z zbrojną na przypadek ręką i z włamaniem się, tudzież zbrodni podpalania. Komitet żądał następnie, aby zasadę tę poddano głosowaniu powszechnemu, a w razie jej przyjęcia mianowano sędziego i szeryfa, którzyby wyroki te ostatecznie podpisywali.

Zarazem oświadczył komitet bezpieczeństwa, że wszyscy jego członkowie chcą się zobowiązać przysięgą, jako bez względu nawet na majątek i życie staną w obronie sądu ludowego a to zaraz od dnia ustanowienia tej instytucyi. Widać więc z tego, że komitet posuwa gorliwość swoją do ostateczności, i że chce uregulować sądy ludowe, pokądy prawodawstwo sądów zwyczajnych nie odzyskało napowrót całej swojej powagi.

Jakoż w tej krwawej epizodzie przybiera wszystko charakter nadzwyczajny. Niedola musi być bardzo wielka a zło mocno zakorzenione, jeźli znaczne i szanowne osoby spowodowane są do podawania podobnych wniosków, i za jedyny i ostateczny środek ratunku ogłaszać system, którego chwymano się potąd tylko w nadzwyczajnych wypadkach lub pod wpływem wyuzdanych namiętności. (Ll.)

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 1. sierpnia. Od dwóch dni rozjeżdżają się senatorowie i deputowani w masach na prowincyę.

Wszystkie osoby powołane do assystencyi przy położu infantki, księżny Montpensier, odjechały już do Sewilli. — Słychać, że hrabina Neuilly (wdowa po Ludwiku Filipie) zamierza odwiedzić dzieci swoje w Sewilli. — Z 1. września r. b. wychodzić ma pod redakcyą byłego prezydenta ministrów Pacheco, dziennik polityczny pod nazwą: *el Constitucional*. Stary ten szef purytanów zamysła z pomocą pomienionego pisma utworzyć „średnią partyę.“ (P. Z)

Anglia.

Posiedzenie izby niższej z dnia 4. sierpnia, jedno z ostatnich obecnej sesyi było uwagi godnem pod względem licznych interpelacyi

odnoszących się prawie wyłącznie do spraw zagranicznych. Najciekawsze dla kontynentu były trzy; jedna tyczyła się stosunków Egiptu, druga żądania ze strony mocarstw zagranicznych wydalenia politycznych wychodźców z Londynu i przytłumienia pożyczki puszczonej w obieg przez Mazziniego i jego współpracowników, trzecia nakoniec uwolnienia Kossutha i pozostałych jeszcze internowanych w Kiotahia.

O kolei żelaznej z Kairo do Aleksandryi dowiedzieliśmy się, że ją wice-król Egiptu z własnych środków bez jakiegokolwiek zobowiązania lub zaręczenia Anglii budować zamysła, a według fermauu z r. 1841 do tego jest upoważniony. Niemasz wątpliwości, że rząd angielski z przyjemnością widzi tę budowę, mając nadzieję, że po jej ukończeniu sam z niej korzystać będzie w interesie swego wielkiego wschodnio-indyjskiego handlu.

Na interpelację względem wychodźców, oświadczył lord Palmerston, że prawa angielskie nieupoważniają rządu do wydalenia kogokolwiek, jeżeli nienarusza ustawy kraju. Przy tej sposobności przypomniać musimy, że rząd angielski nieprzedłużeniem bilu względem cudzoziemców sam i umyślnie pozbawił się środków zadość uczynienia słusznym żądaniem zaprzyjaźnionych mocarstw. Znamyślnie odrzucił on broń przeciw tym nadużyciom, aby się potem powoływać na swoją niemoc. Ale czyliż zobowiązania i względy internacjonalne żądane go niemają znaczenia? Niejest-że to ustawą zasadniczą wszelkiego internacjonalnego stosunku, aby żadne państwo niecierpiało ani protegowało w granicach swoich przedsięwzięć wyrachowanych na szkodę albo zgubę zaprzyjaźnionego państwa. Ażaliż pożyczka Mazziniego uskuteczniła jawnie w obliczu ludu angielskiego i władz tamtejszych nie była aktem nieprzyjacielskim wymierzonym przeciw wszystkim rządowi włoskiego półwyspu? Mogliż Mazzini i jego spółnicy używać jeszcze dłużej angielskiej gościnności dowiodłszy emisją pożyczki dostateczną, że swój teraźniejszy pobyt tylko uważają za środek do bezkarnego knowania dalszych zamachów?

Najwyższą stała się dyskusja względem uwolnienia Kossutha. — Lord Palmerston pomija w swojej odpowiedzi zupełnie oparte na traktacie zobowiązania porty; z drugiej zaś strony uważa za rzecz niezgodną z niezawisłością polityki rządu tureckiego, aby dłużej trwało internowanie w Kiotahii! Dotrzymywać po części słowa danego traktatu — zagraża niezawisłą, samoistną politykę! Niebezpieczna to a na każdy sposób obusieczna teoria! Oby się tylko kiedy niezwrociła przeciw Anglii, która jak całemu światu wiadomo, ściśle i punktualnie wymaga dopełnienia zobowiązań innych narodów względem niej zaciągniętych.

Alc jedno tylko występuje przy tej sposobności z wszelką jasnością na jaw. Staranność o niezawisłość polityki tureckiej jest pozorem tak jasnym, że niepotrzebujemy go zbijać. Niemniej jasną jest rzeczą, że niewola naczelników węgierskiego powstania nienadwiera żadnego prawa Anglii. Anglia niema prawa do zamieszania w Europie, niema prawa korzystać z nieszczęścia jakie u iluje sprowadzić na inne kraje. — Radykalna partya w Anglii usiłuje przewódźców rewolucyjnych innych krajów użyć za narzędzia do wywołania nowych rozruchów, a rząd angielski popadł w haniebną zawistność od tego stronnictwa. Reakcyja na Anglię samą musi nieochylnie nastąpić. Przy szybkości wszelkich komunikacji straciło odosobnione insularne położenie Anglii swoje dawniejsze znaczenie. Anglia poczuje teraz więcej niż przedtem każdy ruch w Europie. Niechaj się nadtem dobrze zastanowią konserwatorowie wysp brytańskich, którzy teraz spokojnie na to patrzą, jak urzędowa potęga korony angielskiej daje się używać do popierania zbrodniczych celów partyi rewolucyjnej wszystkich krajów. Oby tylko zapóźno nieprzyszli do poznania, że sprawa, którą Austria broni, jest ich własną.

Zresztą ufamy w czujność i determinację naszego rządu. Czem śmielsze są zabiegi, czem jawniej występują podzeganja z zewnątrz, tem wyraźniej wytknięta jest droga, aby zachować te kraje od nowych wstrząśnień. Wierni obywatele, stronnicy porządku niepotrzebują się niepokoić, a zapalcenci niechaj się nie oddają przedwcześnie zuchwałym nadziejom. Rząd czuwa, pilnując obowiązku swego, a mając w ręku moc, użyje jęj w każdym razie. (L. k. a.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 7. sierpnia.)

Paryż, 7. sierpnia. Także i na dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego zebrała się mała liczba członków. Ustawę o domach ubogich i szpitalach przyjęto według zaproponowanego wczoraj przez komisję wniosku pośredniczącego, poczem potwierdzono wybór rządowego kandydata Dutheil w departamencie Lot. Następnie wszczęła się krótka dyskusja nad żądaniem kredytu 1½ miliona na opędzenie kosztów okupacyi Rzymu podczas bieżących sześciu miesięcy. Sprawozdawca generał *Grouchy* wyraził się w następujących słowach: „Wyprawa do Włoch, obleżenie i okupacya Rzymu są faktami dokonanymi. Ze stanowiska interesu katolickiego i rządu katolickiego chrześcijaństwa, potrzeba było, aby władza papieża w Rzymie została przywrócona; to uczyniła Francya. Ze stanowiska Francyi, jęj stuletniej polityki i jęj potrzeby utrzymania swego wpływu i pokazania innym narodom, że pomimo niepokoiów, jakie nią wstrzęsły, zawsze jeszcze istnieje jęj siła, jęj potęga i wolność w działaniu, tak że w razie potrzeby znaczne siły zbrojne może wysłać za granicę — nie umogłoby być stosowniejszem jak obsadzić centrum Włoch i tak długo pozostać w Rzymie, jak długo inne mocarstwo zostaje w Romagni.“ *Emanuel Arago* powtórzył na to w imieniu góry protestację przeciw ekspedycyi rzymskiej i wyswiecił potem jęj rezultaty. Wpływ Francyi w Rzymie jest według jego zdania bar-

dzo mały i prawie żaden; panuje tam tylko wpływ Austrii i Neapolu. Dowodem są ścigania „najznakomitszych patriotów“ przez sprawiedliwość rzymską, podróż papieża do Gandolfo i znane dyplomatyczne dokumenta, które wprowadzie lord Palmerston dezawuował, ale które co do treści są prawdziwe. „Chcemy wprowadzie także, rzekł mowca przy końcu, aby Austriacy i Neapolitanie niewkroczyli do Rzymu, i w tym względzie niemielibyśmy nie przeciw obecności naszej armii w Rzymie. Ale chcemy aby lud rzymski u siebie w domu był wolny, tak jak my jesteśmy u siebie, aby mu nienarzucono rządu, którego niechce.“ Minister spraw zagranicznych *Baroche* odpowiedział: Najlepszym środkiem nieprzypuszczenia Austriaków i Neapolitanów do Rzymu, jak tego żąda mowca poprzedzający, jest właśnie przyzwolenie żądane przez ministra wojny kredytu. Wpływ Francyi w Rzymie jest niewątpliwy i znaczny. Papież nieprzedsiębrał podróży do Castelo Gandolfo bynajmniej potajemnie, owszem uwiadomił o tem generała Gemeau i żądał od niego eskorty. Tu przerwał ministrowi *Emanuel Arago*, robiąc uwagę że generał Gemeau nieznał celu podróży do Castelo Gandolfo, ani zjazdu z królem neap. i austr. generałem, na co p. *Baroche* odpowiedział: że generał Gemeau przy tem był obecny. „Egzystencyę obydwóch rot dyplomatycznych, rzekł dalej minister, neguje ureczyście, tak co do formy jako i co do treści. Ani ustnie ani na piśmie nie otrzymał rząd angielski podobnych uwiadomien; mogę przeto tylko powtórzyć, co w tej mierze powiedziano z mównicy w parlamencie angielskim. — Zaprzeczam także, jakoby w Rzymie zaszło jakie ściganie, jakie nieprawne postępowanie ze strony władz papieskich. Nasz wpływ utrzymuje w Rzymie prawny porządek, równie jak i moralną i legalną powagę Ojca św.“ Po ministrze mówił *Jules Favre* usiłując dowieść, że wyprawa rzymska bynajmniej nieosiągnęła zamierzonego celu. Generał *Oudinot* zapewniał jak dawniej, że armia francuska w Rzymie obalila rząd anarchiczny, a przywróciwszy władze papieża tylko odpowiedziela życzeniom prawdziwych Rzymian. Żądany kredyt przyzwolono w końcu większością 227 głosów przeciw 181. Z pomiędzy dalszych dyskusyi to tylko jeszcze zasługuje na wzmiankę, że izba po krótkiej debacie przyjęła ową część budżetu dochodów na rok 1852, która ma służyć za podstawę pracom podziału podatkowego przyszłych rad jeneralnych, a przeto jeszcze przed rozjęciem się zgromadzenia narodowego koniecznie musiała być uchwaloną.

(Pr. Ztg.)

(Bal w hotel de ville na cześć gości angielskich. — Manewry wojskowe.)

Paryż, 6. sierpnia. Wczorajszy bal w „Hotel de ville“ na cześć gości angielskich, wypadł bardzo świetnie. Obszerne i wspianate sale tego wielkiego zabudowania stały wszystkie otworem dla publiczności. Wechód do „Hotel de ville“, schody i salony ubrano jak najgustowniej kwiatami, a całość przyborów przedstawiała czarujący widok. W dwóch salach, na galerii festynowej i w sali tronowej odbywały się tańce. Bal rozpoczął się o 8½ godziny. Liczba przytomnych osób wynosiła około 6000. Znaczna część Anglików wystąpiła w mundurze. Lord-Mayor przybył dość wcześnie, i miał na sobie ubiór czerwony z wielką brylantową gwiazdą, w znak obywatelskiej godności swojej. Pojawił się też był i Chińczyk prawdziwy czy przebrany tylko, i przechadzał się po salonach z orientalną obojętnością. O 10½, przybył prezydent republiki, poczem odprowadzono go do salonów umyślnie dla jego przyjęcia urządzonych. Znajdowali się tam oprócz ciała dyplomatycznego z lordem Normanby na czele, także wice-prezydent *Berger*, *Dupin* prezydent zgromadzenia narodowego, *Baroche* minister spraw zewnętrznych, kilku wysokich urzędników, generał *Magnan*, lordowie *Granville* i *Wharreliffe*, Lord-Mayor, tudzież inne znaczne osoby. Po niedługiej chwili podał *Ludwik Bonaparte* ramię margrabinie Normanby, udając się do innych salonów, a lord Normanby wyszedł z panią *Berger*. Za nim postępował Lord-Mayor, prowadząc również inną damę pod ramię, a dalej cały szereg ministrów, posłów i jenerałów. Prezydent republiki zwiadzwszy kolejno wszystkie sale, opuścił festyn, zabawiwszy tam tylko przez jedną godzinę. Miał na sobie, jak zwykle przy podobnych uroczystościach mundur generała gwardyi narodowej z kapeluszem bez pióropusza. Bal trwał do 4tej godziny zrana. Mimo wielkiej ciżby niewydarzył się tam żaden nieszczęśliwy wypadek, a zresztą nie zaszło nic szczególnego.

— Liczba wojsk znajdujących się dziś na wielkim manewrze wojskowym, wynosi 50,000. Z dział uderzono 500 razy i rozdano pomiędzy żołnierzy milion ślepych patronów. Przy odejściu poczty (5 godz.) rozpoczęły się już były manewry. Niezliczony tłum ludu zebrał się na polach elizejskich, w bliskości pola marsowego, i na innych punktach. Prezydent republiki, który w asystencyi wielu oficerów wyjechał był zaraz po ściej z pałacu *Elysée*, przybył o 4. na plac musztry.

(Pr. Z.)

(Przedstawienie w hypodromie. — Wyjazd lorda-majora.)

Paryż, 8. sierpnia. Wczoraj wyprawiono w hypodromie świetną reprezentację na cześć lorda-majora i gości angielskich. Po skończonym przedstawieniu sztucznej jazdy na koniach zrobiono przygotowania do wycieczki w balonie powietrznym, którą widowisko zamknięto; dwie damy, jedna przedstawiająca Francję, druga Anglię miały się udać w tę podróż. Te dwie figury allegoryczne przybyły do areny z chorągiewami narodowymi w ręku i z świetnym orszakiem świty. Gdy wstąpiły w gondole balonu i rozwinęły chorągwie, dały się słyszeć powszechnie oklaski widzów. Ale zaledwo balon podniósł się w górę, zebrały się czarne chmury na firmamencie, błyskawice i grzmoty wstrzęsły powietrzem, a deszcz nawałny spadł na ziemię.

Balon unosił się powoli w górę, a nakoniec tknięty elektrycznym prądem wyższej sfery powietrza, zaczął się chwiać gwałtownie; — krzyk trwogi i przerażenia dał się słyszeć w górze, a balon spuścił się na ziemię właśnie w chwili, gdy piorun uderzył w ulicę Menilmontant i uszkodził kilka osób.

— Zabawiwszy tu ośm dni opuścił lord-major dzisiaj miasto nasze. Powóz miejski eskortowany przez oddział republikańskiej gwardyi konnej odwiózł go dzisiaj w południe na dworzec północnej kolei żelaznej, gdzie go przyjmował prefekt sekwany, prefekt policyi i kilku innych osób znakomych. Przy pożegnaniu oświadczył lord-major, że nigdy w życiu niezapomni tego uprzejmego przyjęcia i świetnej gościnności.

Lord Granville, wiceprezydent Londyńskiej wystawy przemysłowej odwiedził giełdę i trybunał handlowy, gdzie go prezydent przyjmował.

(Przeznaczenie floty francuskiej stojącej pod Kadyksem.)

Paryż, 2. sierpnia. Obecność floty francuskiej na wodach pod Kadyksem ma cel podwójny: 1) Obserwowanie wypadków politycznych w sąsiedniej Portugalii, a 2) Obserwowanie floty angielskiej na morzu śródziemnym.

Oddawna już przestało to być tajemnicą, że Bej Tunetański i sympatye jego dla Francji są solą w oku dla gabinetu angielskiego. Anglia obawia się nie bez powodu, aby z czasem rejenca Tunetu niezłała się z posiadłościami francuskimi na północnym wybrzeżu Afryki, i niestała się częścią Algieru. Dlatego też starała się o to niezmordowanie dyplomacya angielska, aby podburzać portę przeciw Bejowi Tunetu i zachęcić ją do powtórnego zhołdowania tej prowincyi, która za pomocą Francji stała się zupełnie niezawisłą od Turcji. Za czasów rządu lipcowego wysłała porta zwykle co roku swoją własną flotę w kierunku ku Tunetowi, która jednakże zdybawszy tam regularnie w połowie drogi eskadrę francuską, nie miała odwagi płynąć dalej i co prędzej powracała do Konstantynopola.

Az do rewolucyi lipcowej popierała najbardziej Austria politykę Anglii przeciw Bejowi Tunetu. Jak wiadomo zemścił się Bej tunetański tym sposobem na gabinecie wiedeńskim, że wzbraniał się przyjąć wyznaczonego dla Tunetu konzula austriackiego i to już po przybyciu jego na miejsce, z tą uwagą, że nieuzna żadnego ajenta cesarskiego, któryby z firmanem sułtańskim chciał wystąpić w Tuneecie. Terazniejszemu ministerstwu austriackiemu trzeba przyznać zasługę, że użyło samodzielniejszej polityki względem Tunetu, która, zamiast popierać zamiary Anglii, tylko własny interes ma na celu. Gdy bowiem w jesieni w roku 1849 z przyczyny wychodźców węgierskich zerwane zostały między Austrią i Turcją stosunki dyplomatyczne, postarał się gabinet wiedeński czem prędzej o to w dobrze zrozumianym interesie swej marynarki handlowej, aby ustanowić jeneralnego konzula w Tuneecie, dla którego już nie od Porty ale od samego Beja tunetańskiego zażądał firmanu potwierdzenia. — Tym sposobem uznała Austria za przykładem Francji niepodległość Beja tunetańskiego. Ponieważ więc od tego czasu niema już Turcja odwagi wystąpić jawnie przeciw Bejowi, aby i Francji i Austrii razem nieoburzyć przeto na siebie, przeto postanowił lord Palmerston, jak się zdaje, zatrzeć Beja tunetańskiego pojawieniem się floty angielskiej pod Tunetem, i ile możności zrobić go uleglejszym dla porty.

Rząd francuski, niepuszczający z oka Tunetu, dowiedział się jeszcze nim flota admirała Parker opuściła zatokę maltańską, że otrzymała rozkaz płynienia ku Tunetowi. Flota francuska stojąca pod Kadyksem, otrzymała niezwłocznie rozkaz, wyruszyć w tym samym kierunku i w taki sposób wymijać flotę angielską, aby admirał Parker mógł się przekonać, że żadne poruszenie jego floty, nieudzie ciągłej baczności admirała Perceval Deschenes. Zdaje się, że ta przestroga będzie dostateczną do wstrzymania floty angielskiej, aby w istocie niezarzuciła kotwicę pod Tunetem. Tymczasem ma flota francuska stojąca przy wyspach Hyeryjskich naprzeciw Toulonu, pozostać do dyspozycji swego rządu, który postanowił w razie, gdyby admirał Parker istotnie zawinął do Tunetu, wysłać tam także flotę admirała Perceval Deschenes wzmocnioną posiłkami z Toulonu, z tem wyraźnym poleceniem, aby każdy pośredni lub bezpośredni krok nieprzyjacielski przeciw Tunetowi czynnie odeprzeć się starała. (Lit.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, sobota, 9. sierpnia, 8 godz. wieczór. Izba prawodawcza odbyła dzisiaj przed odroczeniem się ostatnie posiedzenie; po odcytaniu kilku sprawozdań petycyi zamknięto izbę spokojnie.

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 9. sierpnia. Nowe wybory w Sabaudyi wypadły na korzyść partyi demokratycznej. Deforesta pracuje nad konkordatem z Rzymem, który ma być bardzo podobny do toskańskiego i hiszpańskiego. Lewa strona odbyła nadzwyczajne zgromadzenie dla obrad nad mającym się zawrzeć piemontcko-austriackim traktatem handlowym i mianowała (oczywiście nielegalna) komisję nieustającą. (Lit. koresp. austr.)

Niemcy.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Dresd. Journ. donosi z Frankfurtu z 6. sierpnia: „Słychać, że rozpisano teraz podatek matrykularny w sumie 532,000 fl. przez zgromadzenie związkowe przyzwolonej w zeszłym miesiącu, na utrzy-

manie floty w teraźniejszym jej stanie do końca roku 1851, lub do czasu mającej wyjść osobnej ustawy w tej mierze.“ — Pomieniony dziennik przytacza następującą osnowę uchwały związkowej, wywołanej angielsko-francuskim protestem:

„Zgromadzenie związkowe powziawszy z przedłożonych sobie not nadzwyczajnego posła francuskiej republiki z 9. lipca i król. angielskiego posła nadzwyczajnego z tej samej daty, wiadomość o zawierającej się w nich protestacyi, uznaje ją tylko za obce mieszanie się do wewnętrznych spraw związku niemieckiego i za pretendowanie praw i prerogatyw, które będąc w sprzeczności z aktem związku niemieckiego, żadną miarą przyzwolone być nie mogą. Przeto nie uznaje też potrzeby bliższych z swej strony wyjaśnień, i odwołuje się przedewszystkiem do uchwały związkowej z 18. września 1831, która swego czasu zakomunikowano poselstwu Anglii i Francji, i przezco raz nazawsze oznaczono zasady kardynalne mające służyć zgromadzeniu związkowemu we wszelkich wypadkach, gdyby ze strony obcych mocarstw zająć miały jakie interwencye odnoszące się do spraw wewnętrznych związku, lub chciano w czemkolwiek bądź ograniczyć ko kompetencyę związkowego zgromadzenia.“

D. J. mówi dalej: „Równocześnie upraszono cesarskiego posła prezydya. laego wyrażnie o danie odpowiedzi w tej myśli na pomienione noty. Oprócz tego nadano przedłożeniem wszystkich przedrezydenckiej konferencyi i powziętem tam postanowieniem względem trzymania w pogotowiu siły zbrojnej do wolnej dyspozycyi zgromadzenia związkowego — pomienionej uchwały konferencyjnej moc obowiązującą. Zaczem obowiązują się wszyscy członkowie związku teraz i aż do dalszych w tej mierze postanowień, przygotować do pochodu w przeciagu 8 dni po otrzymanem od zgromadzenia związkowego wezwaniu, siłę zbrojną wynoszącą dwie piąte części kontyngensu oznaczonego §. 28. wojennej konstytucyi związkowej z 12go kwietnia 1821. W końcu wybrano na jednym z ostatnich posiedzeń zgromadzenia związkowego także wydział dla spraw wojskowych.“

(Obce wojska opuszczają Kurhesję. — Sprostowanie.)

Frankfurt, 6. sierpnia. Od wczoraj opuściły obce wojska Kurhesję zupełnie. *Kassel. Ztg.* widzi w tem wróżbę lepszej przyszłości, i spodziewa się, że rząd kurheski połączy z potrzebną energią także i *łagodność*, której smutne położenie kraju wymaga teraz więcej niż kiedykolwiek, i że rozsądnymi środkami ukoł dawniejsze rany. PP. komisarze związkowi rozwiązali swoje zadanie, i opuścili kraj z uczuciem smutku, jakiego doznali patrząc na niedolę mieszkańców tamtejszych. Ministrowie Uhden i hr. Leiningen znajdują się tutaj, i przedłożą sejmowi związkowemu sprawozdanie z swej misyi. Sejm związkowy zatwierdzi bez wątpienia ich czynności. Po tem zatwierdzeniu udać się mają pomienieni komisarze do swego właściwego powołania. Ministrowie Uhden i hr. Leiningen nie zabawią w Frankfurcie zapewne dłużej nad dni 14.

— Możemy donieść z pewnością — pisze *Intel. Bl.* Frankfurcki z 6. sierpnia — że zawarta w niektórych dziennikach wiadomość, jakoby sejm związkowy chciał się tak dalece wmieszać wprost do stosunków konstytucyjnych Kurhesyi, że przeto musiano uchylić tamtejszą ustawę konstytucyjną — jest tylko urojeniem. Wprawdzie zgromadzenie związkowe będzie się w końcu widzieć zmuszonym dążyć ku temu, aby niektóre artykuły konkluzyjnego protokołu wiedeńskiej konferencyi, które w teraźniejszych czasach zamieszania pojęć stały się prawie koniecznością, zachowane były jak najściślej przez rządy szczególne w interesie związkowym i prawa powszechnego, i żeby z ich konstytucyi uchylono to wszystko cokolwiek nieda się z niemi pogodzić; mimoto jednak nie powzięto w tej mierze żadnej stanowczej uchwały. Propozycya Meklenburgu na zgromadzeniu związkowem względem uregulowania dostawić się mających kontyngensów, nie przyszła jeszcze pod obrady.

Turcja.

(Nowo założona akademja umiejętności w Konstantynopolu. — Wiadomości połączne.)

Konstantynopol, 26. lipca. O nowo założonej akademji umiejętności w Konstantynopolu donosi korespondent dziennika *Const. Bl. a. B.* co następuje: Jak wiadomo jest turecki język książkowy niezmiernie trudny, bo niema dotychczas żadnych form stałych, a nieliczni i tak pisarze, którzy tu i ówdzie się pojawiają, starają się jakby umyślnie przewyższyć jeden drugiego niezrozumiałością stylu, używając więcej wyrazów perskich i arabskich niż tureckich. Pierwszym więc zamiarem przy zakładaniu akademji było wyznaczyć stałe formy dla języka tureckiego i położyć koniec tej dowolności pisarskiej, z czego wyżyła, że cel jej, to jest rozpowszechnianie pism pożytecznych i udoskonalenie języka tureckiego, jest czysto filologiczno-umiejętne. Akademia poleca któremuś członkowi swemu napisać książkę przydatną dla szkół publicznych, którą potem drukuje daremnie drukarnia cesarska, a autor albo dostaje pewne honorarium, albo sprzedaje książkę tę na własny rachunek. Książki takie dzielą się 1) na pożyteczne, 2) potrzebne i pożyteczne, a 3) bardzo pożyteczne ze stanowiska umiejętności. Pisarze 3ciej klasy dostają złoty medal. Zwyczajni członkowie muszą pisać w języku tureckim, nadzwyczajni zaś mogą dzieła swoje w jakimkolwiek języku przedkładać! Pierwsze posiedzenie tej akademji odbyło się przeszłego tygodnia w obecności Sultana w szkole założonej przez Sultankę Walide. Reszyd-Basza miał uroczystą przemowę, a mistrz ceremonii Nagif Effendi porozdawał dyplomy 40 pierwszym rzeczywistym członkom.

— Rabunki i morderstwa powtarzają się tu bardzo często, pomimo że rząd dość surowymi środkami, wydalaniem niemających paszportu indywiduów i t. p. stara się położyć koniec tym zbrodniom; po największej części winny temu same ambasady zagraniczne, bo zazwyczaj są to albo Jończycy i Maltańczycy, albo Neapolitanie i Sardyńczycy, alboważ Kroaci i Sławonczycy, którzy się dopuszczają tych zbrodni. Tylko największa i niepobłażająca niczemu surowość mogłaby zrobić tu niejaki wrazenie. Także i na pożarach niezbywało nam w tych czasach: W Konstantynopolu paliło się w dzielnicy Mermer, w Pera zgorzał cały dom angielskiego konzula Lumberbatch; w Galata wybuchł pożar, u Agi Hamam obok Seraja Galata. — Przeciw księdzu Borre z zakonu Jezusowego, który wydał rozprawę o kwestyi spornej względem grobu świętego, wyszła przed kilkoma dniami druga odpowiedź byłego Patriarchy w Konstantynopolu w języku francuskim. Komisya mianowana dla sprawy grobu świętego odbyła już dwa posiedzenia dla rozpoznania wszystkich dokumentów.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 5. sierpnia. Według doniesień handlowych placono w ostatnich dwóch tygodniach lipca na targach w Sniatynie, Kołomyi, Obertynie i Kuttach w przecięciu za korzec pszenicy 17r. 17k.—17r. 35k.—15r.—19r. 57k.; żyta 10r. 40k.—10r.—10r.—11r. 2k.; jęczmienia 8r. 27k.—7r. 30k.—10r.—9r. 35k.; owsa 7r. 42k.—6r.—7r. 30k.—7r.; hreczki 7r. 30k.—8r. 52k.—8r. 45k.—9r. 40k.; kukurudzy 8r. 22k.—9r. 45k.—10r.—9r. 30k.; kartofli w Kołomyi 5r. 15k., w Kuttach zaś 6r. 15k. Cetnar siana kosztował 2r. 7k.—1r. 45k.—2r. 30k.—4r.; wełny w Kołomyi 237r. 30k. a w Kuttach 55r.; nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r. Sag drzewa twardego 15r.—13r. 5k.—10r.—14r. 22k., miękkiego 0—8r. 15k.—8r.—11r. 40k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k.—8½k.—10k.—10k. i garniec okowity po 3r. 40k.—4r. 10k.—2r. 20k.—4r. w. w.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. sierpnia.

Hrabina Starzeńska Ernestyna, z Belzca.

Dnia 15. sierpnia.

Hr. Zabielski Ludwik, ze Stryja. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jaroczwic. — Baron Heidel Henryk, z Tarnopola. — PP. Zagórski Karol, z Czerniowic. — Czajkowski Hipolit, z Sarnik. — Pilatowski Marceł, ze Stanisławowa.

Lwów, 15. sierpnia. Z Stanisławowa donoszą z 12. sierpnia: „Dnia 5. b. m. okrył się firmament przy panującym południowo-zachodnim wietrze gęstymi chmurami, które o godzinie 6½ wieczór przerwaawszy się w okolicy *Olszanieckiej*, sprawiły straszliwą przez 15 przeszło minut ulewę.

Olszanica leży u szyi długiego parowu ciągnącego się ku Dniestrowi, a wzdłuż tego padolu znajdują się wsie: *Miłowanie*, *Jurkówka*, *Rożniów*, *Stryhańce* i *Dolhe*. Środkiem parowu płynie nie wielki potok, który w pogodnych latach prawie całkiem wysycha.

Ogromne masy wód zajęły za przerwaniem się chmury bardzo wielką przestrzeń i zalały cały padół pod Olszanicą. Niszcząc wszelkie zapory, porwały w rwiącym pędzie całe budynki i kresteneye, niszcząc je ku wsi Miłowanie korytem coraz zwężającego się wąwozu, i uszkodziły tam wielką murowaną karczmę do połowy ją zatopiwszy, zerwały część folwarcznego budynku, i wyrzuciły na nizinach wielką szkodę.

Scieżniona woda wadołem, wezbrała na kilka sążni wysoko i potoczyła się ogromnym nawałem ku wsi Jurkówka, wyrwała tam stawek, pozносиła młyn, 5 domów mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych, poczem zalała *Rożniów*, gdzie również zniszczyła 6 domów i kilka innych budynków zbudowanych w wąwozie.

W *Stryhańcach* zaś wysiliła się powódź ta najbardziej. Zniszczyła tam wielką na piętro wymurowaną gorzelnię dominikalną wraz z większą częścią wołowni, 5 domów włościańskich wraz z zabudowaniami gospodarczymi do szczytu, i uszkodziła bardzo znacznie 11 budynków mieszkalnych tudzież wielką murowaną karczmę.

Od *Stryhańce* rozciąga się wąwóz w coraz szerszą dolinę, na której leży wieś *Dolhe*. Powódź nie znajdując tamy w tem miejscu, rozlała się szeroko na pola i łąki, wyrzuciła tam wielkie szkody w zbożu, i uszkodziła wiele zabudowań, lecz dla rozciągłości swojej straciła znacznie na niszczącej sile.

Straszliwy ten i w owych okolicach niezapamiętany wypadek stał się niestety przyczyną śmierci znacznej liczby mieszkańców.

— Stupnicki Marceł, z Szybowiec. — Strzembosz Ludwik i Wiktor, z Lubienia. — Żurawski Marceł, z Podwołoczysk. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. sierpnia.

Hrabina Olszewska Henryka i hrabina Działyńska Emilia, do Krakowa. — Hrabina Bielska Julia, do Rychcic. — PP. Batowski Aleksander, do Uhnowa. — Kędziński Juliusz, do Brzeżan.

Dnia 15. sierpnia.

Baron Brunicki Jakób, do Gorajec. — PP. Strzelecki Krzysztof, do Żółkwi. — Obertyński Wiktor, do Szawcyna.

Kurs lwowski.

Dnia 16. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	27	5	31
Dukat cesarski „ „	5	31	5	35
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski „ „	1	50	1	51
Talar pruski „ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. „ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. „ „	86	33	86	53

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. sierpnia.)

Amsterdam 165 p. 2. m. Augsburg 119¼ l. usó. Frankfurt 118¼ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liwornia 116½ l. 2. m. Londyn 11.38 l. 2. m. Medyolan — Marsylia 139½ l. Paryż 139½ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. —

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. sierpnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 2 6	+ 12°	+ 17,5°	południowy	pogod. ☉
3 god. pp.	28 2 7	+ 17,5°	+ 11°	północny	„ „
10 g. w.	28 2 10	+ 11°	—	—	„ „

TEATR.

Dziś: na dochód panny Ferling i pana Herget przedstaw. niem. „*Virtuos und Harfnerin*.”

W *Jurkówce* zginęło 7 ludzi, a z tych 5, to jest matka i czworo dzieci, na których ratunek spieszyła, utonęło w jednym tylko domu.

W *Rożniowie* utonęło 18 ludzi, powiększej części kobiet i dzieci.

W *Stryhańcach* oplakują śmierć 16 ludzi; z tych zginęło 9 w jednej chacie i z jednej familii, z której Boskiem zrzadzeniem uratował się tylko dziadek rodziny, *Jan Kunicki*, chwyciwszy się szczęśliwym trafem drzewa, i po długiej walce między śmiercią a życiem zachował dni swoje.

Zresztą zginęło w pomienionych miejscach do 200 sztuk bydła rozmaitego, po większej jednak części owiec.

Oprócz czterech wydobyto już z wody wszystkie trupy, po większej części z Dniestru, i sprawiono im przyzwoity pogrzeb.

Prąd wody był tak rwiący a niebezpieczeństwo tak bliskie, że o ratunku życia niepodobna było pomyśleć. Bowiem za pierwszym zaraz napływem wody stał już cały budynek pod wodą, i prawie w téjże samej chwili gruchotała go powódź i dalej unosiła. Straszliwy ten nawał powodzi trwał tylko 15 do 20 minut, poczem znacznie się uśmierzył. Po upływie półtora godziny woda już była opadła, i tylko potok wezbrany szumił znacznie zwężonem korytem. Krótka ta powódź sprawiła jednak znaczne spustoszenia: płoty, parkany, liczne zabudowania mieszkalne i gospodarcze zniknęły bez śladu, większą ich część wymuliła woda do szczytu; zasiane pola zniszczały, a na wzgórzach i przy brzegu leżą powyrywane z korzeniem drzewa, krzewy, kłody, belki, narzędzia gospodarcze, stogi, snopy zboża, a miejscami zwłoki ludzkie i zwierząt. Wielo utraciło przytem także i ruchomy swój majątek, kilkaset złr. ewancygierami pochłonięta powódź, a jeden z mieszkańców Rożniowa utracił 400 złr. śr.

Szczęściem jeszcze, że smutny ten wypadek wydarzył się po dniu, właśnie gdy wielu mieszkańców pracowało w polu, daleko od domu. Gdy powódź ta wydarzyła się była w nocnej porze, tedy musiałoby ją przepłacić życiem zapewne do 200 osób zamieszkujących zrujnowane teraz przez powódź domy.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 33.